

cheatz, bunny

BarTie makin' beats, yeah
Ona zdiera głos, ona kic kic bunny
Ona kręci joint i znów ujebany
Nadal making sos, nadal on the top
Chcieli mnie wyjechać, jebać kurestwo
Ona zdiera głos, ona kic kic bunny
Ona kręci joint i znów ujebany
Nadal making sos, nadal on the top
Chcieli mnie wyjechać, jebać kurestwo
Przeczę oczekiwaniom, właśnie tak piszę historie
Będę robił to co kocham, jak coś to skończę pod mostem
Tysiące myśli płynie w głowie, czy ktoś zna odpowiedź?
Jebać presję, jebać to co robię i tak jestem kotem
Banda czubów się odwróci, bo to nie brzmi tak jak randka
Mam przy sobie wiarę ludzi, oni wiedzą z czym ten rap gra
Oni kumają linijki, to co mam do przekazania
Oni wierzą w moje słowa, oni wiedzą czym jest prawda
Chcę spokoju w swoim domu, z dupką swoją wciąż dorastać
Chcę palić w kurwę gibbonów i nie dostać przy tym raka
Chciałbym czuć przyjemność z życia, chociaż przestałem już płakać
Chcę być taki jak jestem, to mój list do Mikołaja
Ona zdiera głos, ona kic kic bunny
Ona kręci joint i znów ujebany
Nadal making sos, nadal on the top
Chcieli mnie wyjechać, jebać kurestwo
Ona zdiera głos, ona kic kic bunny
Ona kręci joint i znów ujebany
Nadal making sos, nadal on the top
Chcieli mnie wyjechać, jebać kurestwo
Nie chcę słuchać waszych rad, to jest nieważne
Od zawsze byłem w tym sam i dałem radę
Nie miałem wzorców robiąc rap, robiłem chałę
A tą szansę to ja celowo zjebałem
Yeah, celowo przespałem
Liczyła się wtedy psycha, nie pierdolony papier (papier)
Wiem, że pewnie tego nie skumacie
Tyle słów do przekazania, ale to już innym razem
Ona kiss, kiss, kiss, ja znów fall in love
Chciałbym złapać ją za rękę no i uciec stąd
Wpłatał w wersy ciągle miłość, no bo żyje nią
Bo dzięki niej nie leżę pod folią
Ona zdiera głos, ona kic kic bunny
Ona kręci joint i znów ujebany
Nadal making sos, nadal on the top
Chcieli mnie wyjechać, jebać kurestwo
Ona zdiera głos, ona kic kic bunny
Ona kręci joint i znów ujebany
Nadal making sos, nadal on the top
Chcieli mnie wyjechać, jebać kurestwo